

# GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Berlin, 19. Grudnia. — Po obwodach stolicy potworzyły się już komitety wyborcze. Wszystkie stronnictwa daleko są skrzętniejsze, niż podczas ostatnich wyborów i można być pewnym, że walka czeka nas nielada. Już i kandydaci występują, tak tymczasowy zastępca ministra finans. Kühne ubiega się o wybór w powiecie teltowskim, na ten koniec wydrukował swe polityczne wyznanie wiary i porozdzielał je pomiędzy chłopów teltowskich. — Jeneral Wrangel teraz mając czas wolny zaprasza na obiady i spełnia kielichy. Między jego toastami wspominają o jednym spełnionym na cześć księcia Brunswickiego; bodajże zginął Mci książę tak sławnie, rzekł Wrangel, jak twój ojciec. (?) — Ogłoszono w tych dniach projekt do ordynacji sądowej, wypracowany z polecenia ministra sprawiedliwości Bornemana przez dyrektora sądu książęcego Kocha w Neisse. — Małżonka Jerzego Herwega wydała pisemko ulotne pod tytułem: pamiętnik do dziejów demokratycznego legionu z Paryża, przez zbrodniarkę stanu. Pisemko to chętnie czytają i wyjaśnia niejedną tajemnicę ówczasową. — Członkowie tajnego trybunału najwyższego w Berlinie przesłali do deputowanego i członka tegoż trybunału, tajnego radcy Waldeka oświadczenie, iż uważają jego postępowanie ostatnimi czasy za niestosowne jako członka najwyższego sądu i pozostawiają zastosowanie się jego przyszłe względnie do tego sądu.

Merzeburg, dn. 11. Grudnia. — Dyrektor tutajszego sądu ziemskiego, radca sądu appellacyjnego Weimann, jeden z najznakomitszych członków naszego klubu konstytucyjnego, został z powodu wykroczeń politycznych pociągnięty do indagacji kryminalnej. — Konstytucya nadana znalazła tu wielu przyjaciół pomiędzy urzędnikami, tak nazwaną klasę inteligencyjną, ale chłopci w okolicy zawsze jednak trzymają z zapalem stronę zgromadzenia narodowego.

Düsseldorf, d. 14. Grudnia. — Postanowienie jenerala Drygalskiego przeciw gazetom tutajszym spowodowało redaktorów tychże do protestacyi następującej: Ogłoszenie JW. jenerala z d. 22. Listopada stanu oblężenia pozostawiło wolność prassy nienaruszoną. Proklamacya z tegoż dnia zawierała te słowa: „Obywatele! Wolność wasza nie będzie w zaden sposób ukróconą!” Rozkaz z dn. 10. Grudnia rozporządza cenzurę tutajszej władzy policyjnej „ponieważ gazeta jakoteż dziennik powiatowy dopuściły się mowy niegodnej przeciw środkom władz królewskich.” Rozkaz ten wydany był w 5 dni po ogłoszeniu konstytucyi, której § 24 wszystkim Prusakom bezwarunkową wolność prassy zastrzega, — a §. 110. stanowi, że wolność prassy „jedynie na przypadek wojny lub powstania” na pewien czas zawieszoną być może. Protestujemy zatem w ogóle przeciw wszelkiej cenzurze. Według przedłożonego nam rozkazu, zbrodnia nasza, jaką nam zarzucają, jest „w mowie niegodnej o środkach władz królewskich.” Narzucona nam cenzura wykreśliła dzisiaj z dziennika naszego artykuł niemający nic wspólnego z owym obwinieniem; artykuł ten mówi o konstytucyi nadanej w sposób godny i jest dosłownie z podaniem źródła przedrukowany z gazety narodowej, która w Berlinie w czasie stanu oblężenia wychodzi, a w Dysseldorfie w czasie stanu oblężenia tak w miejscach publicznych jakoteż prywatnie czytana bywa. Protestujemy zatem w szczególności przeciw tej cenzurze.

Bielefeld 14. Grudnia. — W Paderborn uwięziono redaktora gazety westfalskiej, referendaryusza Löhr; los podobny spotkał szanowanego powszechnie radcę sprawiedliwości Groneweg w Gütersloh, męża, który od dawnego dosyć czasu dalekim był od ruchu politycznego. W Essen aresztowano nauczyciela Mühlfeld. Wielu innych mężów przed uwięzieniem w ucieczce ocalenia szukali, pomiędzy tymi assessor sądu appellacyjnego Möllenhof z Münster, redaktor dziennika Volksfreund, kupiec Rempel w Bielefeld, porucznik od artylerji Hentze z Hamm.

Frankfurt n. M., d. 13. Grudnia. — Dowiadujemy się, że wydział marynarki w ministerstwie rzeszy podał prozbę do prezesa Stanów zjedno-

czonych Ameryki północnej, aby tenże polecił jakiemu komodorowi, iżby zatrudnił się budowaniem i uzbrojeniem floty niemieckiej i że prośba ta skutek pożądany odniosła. Wydział marynarki starał się okręty gotowe w Anglii zakupić, lecz nadaremnie, gdyż statki jakkolwiek jeszcze zdadne do użytku, nawet przewozowe, których do wschodnich Indyi używano, a które w okręty wojenne zamienić się dały, wykupiły rządy rossyjski, austriacki i duński. Dla tego postanowiono budować nowe statki parowe w Anglii i Niemczech. Spodziewać się należy, że do lata zbierze się flotylla taka, iż na przypadek rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich z Danią można będzie jej użyć do osłony brzegów i przeszkodzenia blokady miast portowych.

Neuss 13. Grudnia. — Nasz klub obywatelski postanowił na ostatniem posiedzeniu swoim wśród sporów żwawych, dnia 11. m. b., zaprotestować u zgromadzenia narodowego w Frankfurcie przeciw konstytucyi przez rząd nam narzuconej.

Wesselingen 15. Grudnia. — Biesingera, prezesa tutajszego klubu demokratycznego, Johnena i Essera członków tegoż, odprowadziło 6 żandarmów, 4 dragonów i 12 piechurów do Bonn. Za powód powiadają, że strzelono do burmistrza.

Drezno 13. Grudnia. — W drugą niedzielę adwentową odprawiono się w tutajszym kościele krzyża nabożeństwo poraz pierwszy w języku wendyjskim, czego sobie mieszkańcy Wyższej Łużacyi oddawna życzyli i wreszcie im dozwolono. Liczba znaczna Wendów wyznania ewangelicko-luterskiego zgromadziła się.

Z Turynгии, d. 12. Grudnia. — Wczoraj znowu liczbę znaczną freiszelerów z korpusu Stockmana z wielu innemi osobami, które w zgromadzeniu ludowem do powstania podburzały, pomiędzy temi czterech nauczycieli odprowadzono pod silną eskortą wojskową do Zeitz. Większa część więźniów owych jest z miasteczka Kölleda i okolicy.

Mannheim 13. Grudnia. — Właśnie donoszą, że w Bawaryi nadreńskiej, nad granicą francuską ociągają się z dostawieniem rekrutów do wojska. Ze względu tego wysłano tam szybko kilka kompanii. U nas w badenskiem mają rekrutów w krótkce pościągać, a natomiast żołnierzy, którzy czas swój wysłużyli, na niejaki czas rozpuścić. — Struve i Blind znajdują się dotychczas w Rastatt, wniesiono o przyspieszenie ich indagacyi.

## Francya

Paryż, dn. 15. Grudnia. — Ledru-Rollin, Lamennais i Raspail wraz z 62 członkami zgromadzenia narodowego należącymi do stronnictwa góry ogłosili następujące oświadczenie: Obywatele! Nie cheemy prezydentury, ponieważ żądamy jedności władzy. Przeciwnie zdanie przeważało, lud się za niem oświadczył — poddajemy się. A chociaż Rzeczpospolitą zagrożono, acz ustawy, które stanowią jej podstawę, mogą być nadwergżone, niecheemy jednak temu dać wiary. Gdyby atoli w nieporządku biorący udział nieprzyjaciele wolności chcieli roić o nierozsądnych planach, wówczas spodziewamy się, że lud oprze się tym zdradzieckim uroszczeniom. Co do nas, nigdy nie zapomnimy, że naszym było powołaniem założenie rzplitej i obronimy ją, choćby z ofiarą naszego życia. Niech żyje demokratyczna i społeczna Rzeczpospolita!

Według brukselskiej Independance otrzymał Ludwik Bonaparte 2,382,000 głosów, a Cavaignac 724,394 według sprawozdań nadeszłych z departamentów aż do dzisiejszego wieczora.

(Zgromadzenie narodowe). Posiedzenie 15. Grudnia. — Z porządku dziennego przypada wniosek ministerstwa względem przyzwolenia czterech dwunastych budżetu na rok 1849. Głos jeden: jeszcze niesłyszeliśmy o nim żadnego sprawozdania. Prezes Marrast: to jest prawda, ale minister wojny oświadczył, że służba armii by się wstrzymała, gdyby natychmiast nie wzięto pod dyskusya kredytu. (Zdumienie.) Zgromadzenie zezwala na

rozprawy. St. Beuve: niepodobną jest rzeczą, aby ten przedmiot tak był nagłym. Obstawiam zatem, ażeby wprzód zdano sprawę w tej mierze. Ponieważ to tylko godzinę wymaga czasu, proszę wstrzymać się z dyskusją na tak krótki czas. (Zezwolono.) Tymczasem przedkłada Dufaure dekret, względem pożyczki banku miasta Marsylii. Bineau występuje ze sprawozdaniem w imieniu komitetu finansowego względem czterech dwunastych budżetów. Bineau żąda w imieniu komitetu finansowego: naprzód, o przyjęcie czterodwunastego budżetu; powtóre zniesienia dekretu rządu tymczasowego z dnia 15. Kwietnia r. b. to jest odroczenia nad nim dyskusji do czasu nieoznaczonego. Z powodu tych dwóch wniosków żwawo rozpoczęły się rozprawy. Pascal Duprat wnosi, aby mając wzgląd na zmianę rządu tylko na dwie dwunaste przyzwolono budżetu. Odrzucono. Dezeimeris żąda trzech dwunastych budżetów. Przyjęto. (Zdumienie.) Służba publiczna przeto na trzy miesiące roku przyszłego jest zapewniona. Teraz zgromadzenie przechodzi do rozpraw nad podatkiem od soli. Napróżno wielu mówców, a między nimi Goudchaux chcą ocalić dekret soli dotyczący, ale napróżno. Zgromadzenie postanawia głosami 314 przeciw 315, że ów dekret tymczasowo się znosi. Marrast donosi w końcu, że komisyja wysadzona do sprawozdania wyborów na prezydenturę Rzeczypospolitej ukończyła pracę względem głosowań przedsięwziętych w 9 departamentach i na 15 liniowych okręgach. Posiedzenie odroczone o godzinie 6.

National organ Marrasta i głównego popieracza kandydatury Cavaignaka przemawia dziś o wyborze prezesa w ten sposób: wypadek sprzeciwia się naszemu życzeniu; nieprzejmuje nas gniewem i niedozwala nam wątpić o przyszłości. Popieraliśmy z całych sił kandydaturę, która najbardziej do naszej myśli przypadła i zdawała się najwięcej nastrożać rękojmi porządku i trwałości. Dopełniliśmy tym samym obowiązku obywatelskiego i nigdy tego niepożalujemy. Jeżeli większość przeciw nam się oświadcza, szanujemy jej postanowienie, a człowiek, którego tą godnością najwyższą zaszczyca, będzie w oczach naszych prawnym reprezentantem ludu francuskiego. Nie odchodzimy przeto od naszego przekonania. Obawialiśmy się, że wybór L. Bonapartego sprowadzi na nas całe brzemie nieporządku i niepokoju, i tego się jeszcze obawiamy. Większość, która się w jednym dniu uczepiła jego imienia, składa się z najrozmaitszych lub mówiąc prawdziwiej, z najsprzeczniejszych żywiołów. Chłopi nieobeznani z naszymi politycznymi rozprawami, socjaliści, rojaliści wszystkich odcieni, bonapartyści, orleaniści, legitymiści nie jednym tchną duchem, nie jeden cel sobie założyli. Połączeni i sprzymierzeni srod walki, będą się swarzyć o owoce. Oby Bóg nas zachował przed ciężką próbą! Jest to naszym najgorętszym życzeniem. Jeżeli przyszłość okaże nasz błąd, cieszyć się będziemy z całego serca, jeżeli zaś stwierdzi nasze przepowiednie, jeżeli dawniejsze stronnictwa pośpieszą do swoich chorągwi, które od pewnego czasu tak haniebnie ukrywały, natenczas nasze obowiązki są wytknięte: naszą chorągwią jest konstytucya, symbolem naszej politycznej wiary, wyrazem życzeń, potrzebą demokratycznej Francji. Bronić jej będziemy z całą siłą przeciw wszystkim stronnictwom, przeciw wszystkim zamachom i za pomocą Bożą, ją utrzymamy. Ztąd wypływa, że dopóki władza powstała z ogólnych wyborów pozostanie wierna tej konstytucji, na mocy której istnieje, dopóty będzie przez nas szanowana, ponieważ będzie dalszym rozwojem zasady, którą ogłosiliśmy. W rzeczy samej inne jest panowanie republikańskie, a inne monarchiczne. Pod monarchią utrzymuje się lub upada w człowieku jednym wielona zasada. W Rzeczypospolitej znikają ludzie, pozostaje zasada, i tak silna, i tak żywa, że wszystkim oprze się zamachom, a nawet napaściom tych, którzy tylko jej się poświęcili, aby ją zgubić. Owóż będzie nasze postępowanie w obec nowej władzy, która zostanie wybrana. Będziemy ją uważali, strzegli, a nawet z niedowierzaniem nad nią czuwali, mamy do tego prawo, ale bez nienawiści. Jeżeli popierać będzie sprawy ojczyzny, sędzić będziemy, że popiera naszą własną sprawę. Jeżeli zaszkodzi sprawom kraju, natenczas zwalczać ją będziemy silnie bronią konstytucyjną; nie zejdziemy z drogi prawa, jeżeli wprzód jej nie opuści i to dla tego, ażeby trop w trop za nią postępować i przeciw niej bronić zasady, której dziś zawdzięcza swoje powodzenie.

Wczoraj rozkazał minister Dufaure zabrać w kantorach i na pocztę dwa dzienniki Revolution democratique i Sociale; oba te dzienniki są organem Ledru Rollina.

Reforme gani przyjęcie prawa o więzieniu dłużników.

Dziennik rządowy turyński z 11. b. m. gniewa się na dzienniki francuskie, które utrzymują, że król sardyński z królem neapolitańskim zawarł przeciw Rzymowi sprzymierze zaczepne i odporne.

Paryż, dn. 16. Grudnia. — Dziś do południa obliczono już 6 milionów głosów, które brały udział w wyborze prezesa Rzeczypospolitej. Z tych na Ludwika Bonapartego przypadło  $4\frac{1}{2}$  miliona.

### W l o c h y.

Rzym, dn. 5. Grudnia. — Członkowie komisji rządowej nstanowionej przez Piusa IX., wyjechali, lecz nie dla tego, aby się od pracy istotnie trudnej usunąć, lecz w zamiarze udania się do Bononii, gdzie teraz reakeya cała zbiera się około generała Zucchi. Senat wprawdzie potwierdził postanowienie izby deputowanych we względzie ministerstwa, aby też w obo-

wiązkach swoich wytrwało, lecz jak się zdaje, ministerstwo samo się rozwiązuje. Lunati minister finansów złożył już swój urząd, toż samo mówią o Galletim i Serenim. Dzisiaj z rana rozeszła się pogłoska, że flota francuzka zjawiała się pod Civitavecchią, co wszystkich nie mało przeraziło, kiedy z Neapolu piszą, że kilka pułków wojska z działami wyruszyło ku granicy państwa papieżkiego. Gazeta z Gratzu donosi, że Radetzki porozumiewszy się z Francją ściga już korpus około Brescii, dla obsadzenia legacyi. Ponieważ tu nie należy spodziewać się wielkiego oporu, sprawa cała wczesnie powinnaby się załatwić, myśl ta jednakże nie wstrzymuje tak obcych jak i miejscowych ludzi majątniejszych od ucieczki do Neapolu, mówię majątniejszych, bo biedny i w nieszczęściu największym nie tak łatwo strzechę swoją opuszcza.

Rzym, dn. 6. Grudnia. — Protestacya papieża z Gaety nadesłaną została w trzech egzemplarzach własnoręcznie podpisanych, z których kardynał Antonelli sekretarz Jego świętobliwości zaadresował jeden do księcia Corsini, drugi do ciała dyplomatycznego a trzeci do X. Gazeta augsburgska powiada, że odezwa ta przesłana została na ręce posła rosyjskiego hr. Butenieff, który wręczywszy ją osobiście kardynałowi Castracane, natychmiast wyjechał do Gaety. Według dziennika sporów, z zamianowanej komisji rządowej nikt już podobno w Rzymie nie pozostał; owi trzej członkowie, którzy tu przypadkiem byli, dowiedziawszy się o swém zamianowaniu natychmiast miasto opuścili. Ciało dyplomatyczne właśnie teraz w skutek papieżkiego wezwania piśmiennego z Rzymu wyjechało. Poseł hollenderski sam jeden pozostał.

Gaeta. — Papież wydał następującą protestacyą i rozporządzenie do swych kochanych poddanych.

„Gwałty względem nas w dopiero co upłynionych dniach popełnione, i niejednokrotnie okazany zamiar ich ponowienia (od czego oby Bóg lud mój uchronić raczył, napelniając umysły uczuciem ludzkości i umiarkowania), zmusiły nas do rozdzielania się na chwilę z naszymi poddanymi i dziećmi, któreśmy zawsze kochali i jeszcze kochamy. — Z pomiędzy powodów, które nas do tego kroku — a Bogu wiadomo, ile nam był przykrym — skłoniły, jednym z najważniejszych jest ten, że chcemy zupełnej wolności w dzierzeniu najwyższej władzy stolicy świętej, a świat katolicki słusznieby mógł sądzić, że w obecnych okolicznościach w wykonywaniu jej nie całkiem jesteśmy wolnymi. Jeżeli gwałt taki już sam przez się sprawia nam boleść, to powiększa ją o wiele jeszcze myśl, iż pewna klasa ludzi zepsutych ścigała na siebie w obliczu Europy, a nawet świata całego, płamę niewdzięczności, płamę, którą piętnuje ich dusze gniew boży rychlej czy później przez kościół wyznaczone kary do skutku przywodzący. — W niewdzięczności dzieci naszych uznajemy chloszczącą rękę Pana; bo Pan żąda zadosyć uczynienia za grzechy nasze i grzechy świata; jednakże bez uchybienia naszym obowiązkom nie możemy się wstrzymać (jakośmy już owego nieszczęsnego wieczora w dn. 16. i rano dn. 17. Listopada protestowali w obec ciała dyplomatycznego, które z taką godnością przy boku naszym dotrwało, łóżąc wszelkie staranie, aby utulić boleść naszego serca) od założenia i teraz najuroczystszej wszem w obec protestacyi przeciwko popełnionemu względem nas niesłuchanemu i świętokradzkemu gwałtowi. Powtarzamy zatem uroczyście protestacyą tę i teraz, kiedyśmy ulegli gwałtowi, i wszystkie jego następstwa i wynikłości ogłaszamy za nieważne i nieprawne. — Wyrzeczono smutne prawdy i protestacye wycisnęły na nas złość ludzka i sumienie, które nam w każdej z chwil obecnych silnie obowiązki przypominało! A przecież mamy pewną nadzieję, że nie będzie nam przed Bogiem wzbронione, byśmy błaganie, ku ukojeniu gniewu jego, zaczęli od słów świętego króla i proroka: „Pomnij Panie na Dawida i jego łagodność! — Z resztą rządów państwa naszego nie myślimy pozostawić w Rzymie bez steru, i tym końcem mianujemy komisją rządową złożoną z następujących naszych poddanych: kardynała Castracane — msgr. Roberto Roberti — księcia Roviano — księcia Barberini — markiza Bevilacqua (z Bononii) — markiza Ricci z Macerata — generała porucznika Zucchi. — Poruczając tej komisji rządowej tymczasowy ster rzeczy publicznej, polecamy wszystkim naszym poddanym i dzieciom utrzymanie porządku. — W końcu chcemy i zalecamy, aby codziennie zanoszono gorące modły do Boga za naszą niską osobę, o pokój dla świata całego a w szczególności dla państw naszych i dla Rzymu, tam bowiem sercem ciągle obecni będziemy, gdziebądź nas Bóg pomieści w owczarni Chrystusa. My zaś jak to nakazuje obowiązek najwyższej godności kapłańskiej, uprzedzając wszystkich, błagamy w najgłębszej pokorze Matki Miłosierdzia, Niepokalanej dziewicy, jako i św. apostołów Piotra i Pawła, o usunięcie od Rzymu i całego kraju gniewu Wszzechmocnego, czego z serca pragniemy.

Dan w Gaecie, dn. 27. Listopada 1848. (podp.) Pius Papa IX.

Czytamy w Nationalu florenckim: Ostatnie wiadomości donoszą nam o intryguach reakcyjnych z Bononii. Gubernator tego miasta nie chce uznać ministerium rzymskiego, po całym kraju rozesłał agentów dla utworzenia partyi i rządu tymczasowego złożonego z generałów Zucchi, ks. Spada i hr. Mastai. Atoli dzięki energii prolegata Lavatelli, Ancona i Ferrara już się poddały Rzymowi.

Minister spraw zagranicznych p. Mamiani doniósł izbie, że ministerium chcąc dotrzymać obietnic przyrzeczonych ludowi, postanowiło zwołać na-

tychmiast zgromadzenie konstytuujące włoskie, zważywszy, że to jest jedyny środek ocalenia wspólnej ojczyzny. Z tego powodu żądał, aby izba upoważniła go do zawiązania stosunków naprzód z Toskanią, jako państwem najlepiej do tego przygotowanym, które samo obecnemu ruchowi dało inicjatywę, a następnie z innymi rządami włoskimi. P. Mamiani przedstawił izbie następujący projekt prawa. Art. 1. Zwołaniem będzie dla wszystkich państw włoskich zgromadzenie konstytuujące, które szanując existencję państw, formy rządu i ich prawa zasadnicze będzie miało na celu za pewnienie wolności, związku i zupełnej niepodległości Włoch, jak również dobrego bytu narodu. Art. 2. Każde państwo wyśle równą ilość reprezentantów do zgromadzenia konstytucyjnego. Art. 3. Reprezentanci wszystkich państw wybranymi będą wedle sposobu przyjętego przez rząd i ciała prawodawcze każdego kraju. Art. 4. Sposób reprezentowania krajów zajętych obecnie przez nieprzyjaciół, oznaczonym będzie ostatecznie przez rządy które do zgromadzenia konstytuującego przychyliły się. Art. 5. Zgromadzenie konstytuujące przed dyskusją nad punktem federacyjnym poda środki konieczne i nieodzowne dla szybkiego i zupełnego odzyskania niepodległości narodowej. — Projekt oddany został do druku, a następnie wziętym będzie pod rozwagę.

### A u s t r y a.

Wiedeń, d. 17. Grudnia. — Rada ministeryalna z prezesem księciem Feliksem Schwarzenbergiem na czele znajduje się tu od wczoraj. Zdaje się, że przybycie jej zostaje w związku z sprawą węgierską. — Deputacya Madziarów ducha austriackiego wybiera się zjazd do Olomuńca, dla złożenia nowemu cesarzowi uszanowania swego. Znany Dessöffy stoi na czele. Według nadeszłych dzisiaj doniesień z różnych stron Węgier, wypadek z ruchów wojskowych przedwczoraj w nocy rozpoczętych przeciw Madziarom nad Marchą i Laithą do dzisiaj południa jest następujący: ks. Windschgrätz kazał wczoraj zbudować most pod Haimburgiem, i tam główną kwaterę założył. Wzdłuż Marchy dowodzi hr. Wrba. Simunic już 13. obsadził Tyrnau, i okopy tamtejsze Madziarów zajął. Feldmarszałek książę Coloredo przytem poległ. Simunic idzie ku Presburgowi, gdzie podobno przyjdzie do zwawiej rozprawy. Ban Krocacyi Jellaczie przeprowił się wczoraj przez Leithę, Parendorf spalił, okopy zabrał i rusza ku Altenburgowi. Główną kwaterą stał wczoraj wieczorem w Nikelsdorf, strażę przednie sięgaly do Wieselburga.

Z Wiener Neustadt przedwczoraj w nocy wysła brygada generała Horvatha i obsadziła Oedenburg bez przeszkody. Z Eperies (Preszowa) donoszą o zajęciu miasta tego i posunięciu się hrabiego Schlicka aż do Kaschau. — Pomiędzy Raab i Komorn przyjdzie najdalej za kilka dni do rozprawy z Madziarami. Dzisiaj Windschgrätz wezwie piśmiennie Presburg do podania się. — Wczoraj słyszano w okolicy Presburga strzelanie ciągle, domyślają się, że tam przyszło do bitwy, lecz do tej chwili nie mamy tu wiadomości żadnej. — Za rzecz pewną już uważają, że arcyksiążę Jan złoży urząd namiestnika rzeczypospolitej, a Gagern prezesostwo ministerstwa w miejsce Schmerlinga obejmie. Minister Bach przyjechał do Wiednia i zasłabł.

Kromieryz. (Posiedzenie z d. 11. Grudnia). — Prezydent donosi, iż siedm biór ukończyło już obrady nad prawami zasadniczymi a dwa jutro ukończą, poczem zbierze się zaraz wydział ustawodawczy dla wysłuchania sprawozdań pojedynczych referentów. Dalej zawiadomiono, że dep. Czuperkiewicz, który złożył swój mandat jeszcze 2. Listopada, podanie nowe zrobił do prezydenta w którym cofa złożenia swoje i pragnie napowrót zasiąść w izbie. Gdy nowe wybory już rozpisane, przeto podanie Czuperkiewicza włożono ad acta. Dep. Federowicz złożył również swój mandat; oświadczenie to sprawiło wielkie w izbie wrażenie. Potem sprawdzano wybory deputowanych i przystąpiono do porządku dziennego t. j. do regulaminu sejmowego, który na nowo ulega obecnie rewizji i pod rozbiór podany, w niektórych miejscach zmienionym został.

Potem zawieszono obrady i następne interpellacje czyniono. Deput. Fischer: o zajęcia między chłopami i zarządem lasów w Tyrolu należących niegdyś do duchowieństwa. Minister skarbu obiecał się poradzić z kolegami nad tym przedmiotem. Deputowani z Dalmacyi podali interpellację do całego ministeryum po włosku i takową dopiero przetłumaczyć kazali. Brzmi ona następnie: »Podpisani deputowani Dalmacyi dowiedzieli się z pism publicznych o nastąpniej niedawno nominacji JW. feld. por. bar. Jellaczycy na urząd cywilnego i wojskowego gubernatora. Co się tyczy osobliwych zasług mianowanego, wybór ten za godny poczytać muszą, nie w tej też myśli niniejsza czyni się interpellacja. Deputowani uważają tylko, że Dalmacya należała przez długie wieki do rzpltej weneckiej, następnie do Austrii, potem do Francji, a nakoniec od 1813. r. znowu do Austrii i tak w pierwszym jako i w drugim peryodzie nieprzerwanie za austriacką prowincją poczytywana była, tymże samym ulegając prawom i tężże samej co i inne prowincje, administracji; traktowaną zatem była jako część do całości należąca. Nadmieniamy oni dalej, że pretensye roszczone do Dalmacyi przez koronę węgierską są niuzasadnione i pozbawione faktów i historycznych zasad; przez dwór też austriacki odrzucone dotąd były. Nadmieniamy, że tak za dawniejszych jak i późniejszych rządów austriackich, Dalmacya uważana była zawsze jako oddzielne i osobne królestwo, i z tego

powodu, jak niemniej dla topograficznego położenia swego, granicząc z morzem, z Czarnogorą, z Turcją i Węgrami, miała jako oddzielne królestwo własnego swojego gubernatora i takowego miała po wszystkie epoki, a nawet za czasów cesarstwa rzymskiego. Nadmieniamy oni, że ze względów koniecznych na handel morski Austrii, ze względu na obecne polityczne stosunki miasta Wenecyi, nakoniec z powodu że ze wszystkich części cesarstwa dotykających morza adriatyckiego tak rozległe wybrzeże Dalmacyi najpiękniejszymi najbezpieczniejszymi opatrzone jest przystaniami, a z tąd wszystkie te ważne na względzie mając powody, kraj ten na szczególną zasługuje uwagę. Nadmieniamy oni, że od czasu nadanych swobód 15. Marca pierwszy to jest wypadek, gdzie niezawisła niegdyś godność gubernatora przelana została na osobę, która podobny już urząd w innych piastuje prowincjach. Nadmieniamy oni, że JW. feldm. por. bar. Jellaczyc jest banem Chorwacyi i Sławonii prowincyi niegdyś połączonych z Węgrami. Nadmieniamy, że gdy ban Chorwacyi i Sławonii zwał się również ban m Dalmacyi, była to tylko godność ad honorem i że takowy nie miał z tego powodu żadnego wpływu na administracją ani na rząd prowincyi Dalmacyi. Nadmieniamy nakoniec, że podobny tytuł będzie się teraz więcej rzeczywistości tyczył i czym niepozostanie wyrazem, i w rzeczy samej nadanym mu urzędem, nowym i prawdziwszym potwierdzony został sposobem, a to tąd więcej że go równocześnie gubernatorem Rieki (Fiume) nazywają, kraju należącego teraz istotnie do Chorwacyi. Przy tak zmienionych okolicznościach interpellują podpisani deputowani dalmatyńscy całe ministeryum, aby takowe oświadczyć raczyło: Czy zamianowanie JW. bar. Jellaczycy cywilnym i wojennym gubernatorem Dalmacyi będzie stało na przeszkodzie oczekiwanego tak skwapliwie i koniecznego oddzielenia administracji Dalmacyi i jej autonomii? Minister żąda piśmiennego podania tej interpellacji, którą przedstawi na radzie ministeryalnej. Po tej interpellacji wzięto się znowu do regulaminu. Jutr.

Olomuniec, dn. 12. Grudnia. — Książę Karól Pruski odjechał zjazd, a w podobnym zamiarze to jest z powinszowaniem nowemu cesarzowi przybywać będą zapewne codziennie różni z dworów europejskich wysłańcy. Książę Michał Rossyjski w tym tu tygodniu oczekiwany.

Od granicy węgierskiej. — Aby wam coś donieść z wojennych wypadków węgierskich jest czystym niepodobieństwem, bowiem komunikacja z Węgrami tak mamy przeciętą, że nie tylko żadne gazety nas nie dochodzą stamtąd, ale nawet listów przez pocztę nieotrzymujemy, i jeśli tak dłużej potrwa, będą dla nas Węgry drugim państwem Chińskim. Wszelkich dolożono sił, aby pogranicze Węgierskie było dla nas niedostępnem, użyto straży finansowej, powołano wieśniaków, którzy wspólnie strzegą, aby jaki wiatr nie przeniósł nam ościennym co się tam dzieje. Czas okaże czyli żądany skutek odniesie to surowe strzeżenie granic. Jednakowo aby wam cokolwiek pewnego donieść, domieszczać podania od kupców i furmanów czasami tędy przejeżdżających, a zgodne ze sobą. Donosiłem był dawniej o zapale jaki panuje w Węgrzech dla sprawy ich narodowej, ten zapal nie tylko że nie ostygł, ale z każdym dniem niemal z każdą chwilą się zwiększa, i tak na dowód tego, niechaj wam posłuży kilka tu przytoczonych faktów: Dnia 23. Listopada r. b. wyszło od Kossutha rozporządzenie do wszystkich komendantów wojskowych, aby w przypadku niebezpieczeństwa z jakiegokolwiek bądź strony mogącego spaść na kraj, niepuszczano się na posiłki mające być wysłane dopiero od wydziału bezpieczeństwa krajowego, sami komendanci wojskowi, kaźden w swoim obrębie użyć mają sił miejscowych do odparcia tymczasowego napadu nieprzyjacielskiego; w skutek tego rozporządzenia, nakazano pospolite ruszenie z wyraźnym ostrzeżeniem, aby wszyscy którzy są zdolni do broni, wystąpili z taką bronią, do jakiej się przysposobić mogą, wszyscy niemal Słowacy w żupanstwach Spiskim, Lub-towskim i Orawskim zaniechawszy zatrudnień czy to przemysłowych, lub gospodarczych wyszli ochoczo tam gdzie ich powołano; zostawiono kobiety i dzieci przy domowym zatrudnieniu, a sami poczęli zajmować się przybo-rem wojennym, i tak w Orawskim i Spiskim żupanstwie sypano okopy, ścinano lasy i stawiano z drzew zasieki; cały grzbiet Magury w Spiskim położony od zachodu pomiędzy wsiami, Relowem, Hagami, Hanuszowcami, od wschodu zaś między Krigiem, Maldurą, Łomnicą wielką i Sławiańską wsią, tam gdzie przesmyk dla napadających wojsk mógłby być możliwym, przecięty i przerznięty okopami, rowami i zasiekami z drzew, tak, iż jedna tylko droga prowadząca do Keźmarku przeciętą nie została, lecz i tam użyto środków, aby w okamgnieniu zatamować i zabezpieczyć się przeciw wszelkiemu przechodowi; gwardye narodowe Węgierskie wraz z pospolitem ruszeniem odbywają skwapliwie i pilnie warty z tąd oświadczeniem, że chociażby w kawalki posiekaniem być miały, nieustąpią miejsca, aby kiedyś dzieci na nich nie narzekaly, że niebronili swego kraju. Nie jest to żadna fikcja lecz istna prawda, a potwierdzenia tejsze od samych Słowaków zaczerpnąć można, a więc śmiech bierze na utwory fantastyczne pism tych, którym się to igraszką wydaje rozprawa z Węgrami, i sądzą, że dość jest wkroczyć w granice Węgier, ażeby nad niemi odnieść zwycięstwo, z przytoczonego tutaj opowiadania o Słowakach Spiskich i Orawskich snadno uczynić wniosek jaki to dopiero zapal być musi, między czystymi Madziarami, niechaj za dowód posłuży faktum z głębi Węgier doniesione: miasto Segedin własnym kosztem umundurowało i uzbroiło w mie-

siącu Sierpniu 240 żołnierzy i wysłało tychże we Wrześniu na linię bojową, dnia 21. Listopada r. bież. uchwalonem zostało w zborze jeneralnym mieszczan tamtejszych, aby prócz wyżej wspomnianych żołnierzy zwerbować jeszcze 120 ludzi zdolnych do konnicy a 480 jako piechotnych, aby razem wystawić batalion wojska, pod nazwą: batalion Segedeńskich Honwędów, i tychże co rychlej na usługi kraju wysłać do boju, koszta umundurowania, uzbrojenia i kupienia koni, wyrachowane zostały na 120,000 reńskich monetą, te pieniądze w kilkunastu dniach mieszczanie Segedinu, złożyli i werbowaniem ludzi się zajęli. — W Węgrzech co tylko żyje, a zdolne do obrony kraju, broń nosi i oddycha wojną, lecz przy tym zapale niepomijają wglądać w sprawy osób ruchowi ogólnemu niesprzyjających, lub zupełnie przeciwnych: i tak dnia 20. Listopada odkryto w mieście Preszowie spiszek pańslawistów, wykrycie takowego jest zasługą komisarza krajowego nazwiskiem Iraniego, którego nadzwyczaj czynny i baczny na wszelkie wsteczne ruchy, doszedł po nici kłębka i wytropił agitatora a tym jest proboszcz z Ceben nazwiskiem Nosak, natychmiast go wzięto i ma być wiele osób wplątanych, ks. Nosak miał poczynić zeznania, które światło wielkie rzucają na partję nieprzyjazną ruchom Węgierskim. — Lud nasz pograniczny wielce przemysłowy i trudniący się handlem, przez osadzenie granicy Węgierskiej, a do tego przez rozkaz dany od rządu, aby żadnych sukien i płócien do Węgier nie wywożono, ucierpiał wiele w zarobkowaniu, gdy bowiem Węgry wet za wet czyniąc, niedozwalają żadnego wywozu z swych osad, zboża, skór i wełny, a biedni górale poniósłszy koszta furmanki, próżno do domu wrócili; można być więc pewnym, że jeśli te zobopólne represalia dłużej potrwać, plody wszystkie rolnicze bardzo w cenie podskoczą, bo tutejsza okolica po największej części zaopatrywaną bywała zbożem z Węgier sprowadzanym, a góral zarobkiem uzyskanym na sprzedaży zboża węgierskiego, lub na innych przemysłowych produktach, zabezpieczał rok rocznie utrzymanie swoje i swoich powinowatych.

### Węgry.

Peszt, 12. Grudnia. — Wiedząc, że przy pilnem strzeżeniu granicy i przerwaniu wszelkich komunikacji w zupełnej o nas niewiadomości żyćcie, pośpieszam przy zdarzonej sposobności donieść wam cokolwiek o nas i o stanie rzeczy w ogólności: Duch najlepszy ożywia synów węgierskiej ziemi, nie straszą ich ni dzikie hordy Jellaczycy, ni ogniste bomby Windischgrätz, uzbrojenie idzie dosyć szybko, nadzieja wzrasta codziennie. Pomyślnie skutki dotychczasowych potyczek, waleczność żołnierzy i energia dowódców wznęcają zapal, ustalają odwagę i pomyślną rokują przyszłość; Kossutha wpływ jest tak silnym, że na jego odezwę — na jedno słowo jego wyrażają się jakby z pod ziemi roje bohaterów, spieszących pod sztandar ojczyzny walczyć w obronie swobody swojej. I nie dziwię się teraz, dla czego Węgrzy tak go wielbią, prawie ubóstwiają, bo miałem sposobność słyseć i widzieć przykłady nieugiętego charakteru, silnej duszy i wspańiałego serca tego wielkiego człowieka. Kossuth sam, również jak szanowna matka jego i dwie siostry: Zuzanna Mözlini i Ludwika Ruttkay, wielce sprzyjają Polakom, czego dali dowody po roku 1831, dając wspańiałomyślnie przytułek i wszelką pomoc wychodźcom naszym, nie bacząc na własne niebezpieczeństwo, i czego teraz także codzienne dowody dają.

Dnia 26. Listopada odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi legionu polskiego na placu muzeum narodowego o godz. 12 z południa. Czteryście dzielnej młodzieży polskiej nadeszło o godz. 11. z Budzyna w mundurach narodowych (biała kurtki z amarantowemi wylogami, czapki krakowskie), i z sztandarem polskim na czele. Na moście przyjął ich korpus artylerji tutaj garnizujący z dźwiękami marszu Rakoczego, a nader licznie zebrana publiczność z głośniami i serdecznemi okrzykami. Wkrótce przed godziną 12. przybyła chrzestna matka sztandaru pani Ruttkay (siostra prezydenta) w towarzystwie pani Merej i czcigodnej matki Kossutha. Po zwykłych ceremoniach wojskowych i nieskończonych okrzykach ludu, pobłogosławił chorągiew wielebny pleban miasta, Samuel, poczem pani Ruttkay wbijając pierwszy gwóźdź w chorągiew, rzekła: »W imieniu szlachetnego narodu polskiego!« Drugi gwóźdź wbiła matka Kossutha mówiąc: »Wolność i bra-

terstwo niech będzie między Polską i Węgrami w zwycięstwie i przy śmierci! Samuel miał ożywiającą mowę do ludu. Wysocki przemówił do swoich po polsku poczem korpus ten do Budzyna powrócił. Nazajutrz dnia 27. Listopada wyruszyli na linię bojową do Aradu.

Simonicz oszańcował się w Sennitz, gdzie może zimę przepędzi, codziennie ubywa mu po parę ludzi, 19. Listop. złapano mu 9 ludzi z pułku Hochenek, dnia 20. trzynastu, którzy natychmiast do węgierskiego wojska przystają.

Armia główna pod dowództwem generała Gürgei stoi ciągle pod Preszburgiem, liczy teraz 60,000 ludzi i codziennie do niej posiłki przybywają. D. 1. Grudnia pułkownik Maurkey Kosztolanyi uderzył o godz. 5tej z rana, z waleczną kompanią strzelców tyrolskich, z batalionem Vesprim, trzecią kompanią batalionu Esterhazy, z 3ma komp. 46go batalionu Honved, z półbaterją 5go pułku i 2ma dywizjami Württembergskich huzarów na wieś Magyarfava obsadzoną od nieprzyjaciela, wyparł batalion pułku Reisinger tamże garnizujący i oddział Kress-Cheveauxlégers ze wsi, przyczem część kawalerji ujął w niewolę. Kompania strzelców tyrolskich odznaczyła się przy tej potyczce, osobliwie kapitan jej, nazwiskiem Szöll. Rozkazem dziennym otrzymali także pochwałę: Ludwik Kayn, kapitan batalionu Esterhazy; Edward Kraus, nadporucznik batalionu Vesprim i kapitan Tomsdorf od württembergskich huzarów. Austracy utracili 45 ludzi w zabitych, porucznik jeden i 59 ludzi dostało się w niewolę.

W Siedmiogrodzie, w nieszczęśliwej bitwie pod Déés mała garstka ochotników wiedeńskich, wynosząca 60 ludzi walecznie się odznaczyła. Również na pochwałę zasługują Wilhelm-huzary i kawalerja Zempliuska. Görgei donosi nam właśnie, że 80 Cheveauxlégerów austryackich z końmi i ryszunkiem dnia 3. Grudnia przeszło do Węgrów.

Generał Schlik wszedł 10 do Preszowa. Oporu nieznajduje nigdzie dotychczas, ponieważ Węgry cofają się aż do Koszyc, gdzie walną bitwę stoczyć z nim zamysla. Pułkownik Pulsky, który w Koszycach dowodzi ma 8000 wojska i przeszło 14,000 pospolitego ruszenia. O skutku bitwy nie omieszkać wam donieść.

### Dania.

Rendsburg 12. Grudnia. — Dowiadujemy się teraz o treści wyroku sądu wojennego w sprawie pontonierów, który rząd mieszany odrzucił; uznał ów sąd przekroczenie niniejsze jako bunt podczas wojny i skazał na rozstrzelanie co dziesiątego żołnierza a resztę na kilkoletnie więzienie. — Wczoraj magistrat także rozpoczął indyagacje względem cywilnych osób, które w zaburzeniach ówczesnych udział miały. Prezesa klubu obywatelskiego w Neuwerk przesłuchano, i do więzienia w głównej strażnicy odprawiono. — Dzisiaj zasiada sąd wojenny przeciw członkom 7 batalionu; wczoraj sprowadzono tutaj 22 podoficerów i 7 żołnierzy. Zdaje się, że kara ich nie będzie tak sarową, bo dotąd są jeszcze wolni. Od jednego z nich dowiedzieliśmy się, że w całej tej okoliczności szczególniejsze panuje nieporozumienie. Adress bowiem, na jaki się Bonin odwołuje, jest tylko projektem, który przez batalion ani nie był przyjętym ani ogłoszonym.

Rendsburg, dn. 13. Grudnia. — Oprócz członka rządu wspólnego udał się także prezes sądu, Mommsen, do Berlina, aby wyrobić, iżby gabinet tamtejszy cofnął rozporządzenie swoje, które wszystkich oficerów zostających w służbie pruskiej odwołuje. Podpułkownik Zastrow, jeden z najdzielniejszych oficerów armii naszej, w sposób podobny odwołany, przejeżdżał tu wczoraj do Berlina; lecz spodziewamy się, że ujrzymy go niezadługo z powrotem.

### Belgia.

Bruksela 14. Grudnia. — Jeden z dzienników belgijskich powiada, iż ma wiadomość źródła niemylnego, że hrabia Reventlow do Brukseli przybył, aby królowi Leopoldowi ofiarować urząd sędziego polubownego w poróżnieniu duńsko-niemieckiem. Independance twierdzeniu powyższemu zaprzecza, i powiada, że poselstwo hrabiego Reventlow miało tylko na celu, wręczenie królowi Leopoldowi powinszowania we względzie położenia obecnego Belgii.

Nowy, doświadczony, dzielny sposób służący do utrzymania włosów!

### GRAISSE D'OISEAU

(tłuszcz ptasi)

w flaszeczkach po  $\frac{2}{3}$  talara kosztujących.

Lekarstwo to w nowszych czasach we Francji wynalezionem, wywiera tak nadzwyczajny wpływ na rośnięcie włosów, że używając go bez przerwy nawet ludzie w podeszłym wieku mają głowę gęsto włosami okrytą.

Skuteczniej jeszcze działa u osób w młodszym wieku. U tych tak często zdarzające się teraz wypadanie włosów ustaje natychmiast; w krótkim przeciągu czasu łysiny zapelniają się nowymi włosami, a po upływie kilku miesięcy każdy używający tego zupełnie czystego i nieszkodliwego lekarstwa, odzyska najgęstsze włosy.

W Poznaniu dostać można tylko u J. J. Heinego, w starym rynku pod Nrem 85.

Przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż oprócz mego od wielu już lat istniejącego handlu delikatnego pieczywa na Wronieckiej ulicy pod Nr. 25. otworzyłem znowu niedawno jatki na tej samej ulicy pod Nrem 2, w których sprzedaję:

### chleb, bułki i inne delikatne pieczywa,

i przyjmuję także zamówienia rozmaitych ciast, np. strucll itp.

Zamówienia przyjmuję tak w handlu pod Nr. 25., jakoteż pod Nr. 2., i wykonam je jak najściślej.

J. D. Schulz,  
ulica Wroniecka pod Nr. 2.

Nowa landara całokryta tanio jest do nabycia u Fr. Hincego, Piekary Nr. 13. a.

### Ceny targowe

w mieście

### POZNANIU.

	Dnia 18. Grudnia 1848. r.	
	od	do
	Tal. sgt. fen.	Tal. sgt. fen.
Pszonicy szefel	1 18 11	1 27 9
Zyta dt.	— 26 8	1 — —
Jęczmienia dt.	— 22 3	— 26 8
Owsa dt.	— 13 4	— 15 7
Tatarki dt.	— 20 —	— 22 3
Grochu dt.	— 26 8	1 1 1
Ziemniaków dt.	— 8 —	— 9 —
Siana cetnar	— 17 6	— 22 —
Słomy kopa	4 —	4 10 —
Masła garniec	1 20 —	1 25 —

Poznań, 18. Grudn. — Spiritusu beczka 120 kwart 80 % Trallesa 12 Tal.